

PROBLEM POLSKIEJ WIARY. UWAGI SOCJOLOGA

Andrzej Potocki OP*

Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego
Warszawa

Wstęp

Staje przed nami zadanie pokazania wiary Polaków, a także wskazanie, iż zadanie to mamy zrealizować w konwencji socjologicznej. Debatę rozpocznijmy zatem od oglądu fenomenu wiary z punktu widzenia warsztatu badawczego socjologa. Okaze się, że trzeba ją widzieć jako jeden z parametrów religijności. Jak wiara nie jest czymś izolowanym od religijności (a wręcz przeciwnie), tak i nie jest izolowana od ogólnej hierarchii wartości życiowych człowieka. Spojrzmy zatem na wiarę w kontekście tych ostatnich, odwołując się do wyników badań empirycznych.

Wiara jest fenomenem dynamicznym. Zgromadzimy zatem wyniki badań nad wiarą z ostatnich kilkadziesiąt lat, by choć skrótowo zrekapitulować przemiany wiary Polaków, a zwłaszcza dostrzec powiązania tych przemian z czasowo współbieżną z nimi sytuacją kraju; szczególnie sytuacją polityczną, ale także gospo-

* O. prof. zw. dr hab. Andrzej Potocki, dominikanin, teolog i socjolog. Pracuje w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego (Katedra Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej). Wcześniej wykładał na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie. W Kolegium Filozoficzno-Teologicznym OO. Dominikanów wykładał katechetykę i teologię pastoralną. Zajmował się między innymi problematyką wychowania religijnego, duszpasterstwa młodzieży, organizacji katechezy, szkolnictwa katolickiego. Obecnie prowadzi badania nad polskim kultem maryjnym i organizacją duszpasterstwa sanktuaryjnego. Członek pięciu towarzystw naukowych. Adres: Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, 00-721 Warszawa, ul. Podchorążych 20; e-mail: a.potocki@uw.edu.pl.

darczą; a wreszcie z wydarzeniami w życiu Kościoła. Przy badaniu wiary istotne jest nie tylko określenie jej poziomu przez ogląd globalnego wyznania wiary, ale także przyjrzenie się – by tak to określić – jakości tej wiary, jej treściowej zawartości. Jak wiadomo, cechą charakterystyczną dla wiary Polaków jest jej selektywizm, wybiórczość. Okazuje się bowiem, że różne tezy wiary zyskują akceptację z dalece zróżnicowaną intensywnością. Mówiąc inaczej: pewne tezy wiary się przyjmuje, inne odrzuca. Przyjrzymy się tym zróżnicowaniom.

Gdy mowa o wierze, trudno nie zatrzymać uwagi na poniekąd drugiej stronie medalu, czyli niewierze. Znajomość zasięgu i charakteru tego zjawiska też jest nieodzowna dla identyfikacji światopoglądowych zaangażowań Polaków. Porównamy zatem charakterystykę społeczno-demograficzną osób wierzących i niewierzących, systemy wartości obu kategorii oraz ich poglądy w obszarze moralności osobistej i publicznej.

1. Wiara w kontekście religijności

Na temat relacji między wiarą i religijnością słyszy się rozmaite, niekiedy sprzeczne, opinie. Najślabiej zorientowani w przedmiocie często utożsamiają wiarę i religijność, bo tak wolno domniemywać, gdy się widzi, że oba terminy używane są zamiennie. Są i tacy – wyraźnie apoteozujący wiarę – dla których ta ostatnia określa, wręcz determinuje, charakterystykę ludzkiej duchowości, zaś religijność ma być wedle nich czymś „socjologicznym”, zatem jakimś pewnie bliżej niezidentyfikowanym, choć badanym przez socjologów, konglomeratem odniesień społecznych. Z takiej perspektywy słyszy się opinie, że mamy się zajmować (badawczo, duszpastersko) przede wszystkim wiarą, nie religijnością. Co więcej: tak naprawdę liczyć się ma jedynie wiara; religijność ma być czymś wtórnym, w istocie raczej fenomenem kulturowym. Tymczasem rzecz dla socjologów jest zdecydowanie prostsza od takich – bywa, że słabo czytelnych – opinii. Być może prostsza jednak nie dla wszystkich, skoro Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) w tytule pewnego raportu ze swych badań stawia wiarę obok (!) religijności. I daje tytuł: *Zmiany w zakresie wiary i religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II*¹.

¹ *Zmiany w zakresie wiary i religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II*, CBOS, Komunikat BS/49/2012.

O ile religię socjolog bada jako swoisty system społeczno-kulturowy, to religijność jako pewną cechę jednostki, a częściej jakiejś zbiorowości (cechami jednostek zajmują się przede wszystkim psychologowie). Badanie religijności jako cechy różnego typu zbiorowości stoi nie od dziś w centrum badań socjologów religii: badań religijności różnych kategorii i środowisk społecznych czy badań wspólnot i instytucji religijnych. W toku takich badań, mających już dziesiątki lat tradycji, krystalizowało się przeświadczenie badaczy, że religijność nie jest cechą jednorodną, ale raczej swego rodzaju wiązką cech, spośród których każda ma swoją własną charakterystykę. Nawiązywano w tym do myślenia E. Durkheima, którego nazwać wypada ojcem socjologii religii, bo to on pierwszy dał taką definicję religii, z której można było wyprowadzić cały program empirycznych badań tego fenomenu. W definicji tej, rozwijanej z czasem przez M. Webera, znalazły się trzy elementy konstytuujące religię, a w istocie jej empiryczny wizerunek: doktryna, kult i organizacja². Rozumiemy, że są to elementy z powodzeniem podlegające oglądowi socjologicznemu.

Podobnie rzecz się miała z religijnością. I tu należało znaleźć jej empiryczne wymiary, poniekąd rozłożyć religijność na podlegające socjologicznemu opisowi elementy składowe, jakieś *sui generis* czynniki pierwsze. Tak ukształtowała się praktyka wyróżniania rozmaitych parametrów religijności³. Prawem badaczy pozostaje dobór takich parametrów, które wydają im się adekwatne do założonego projektu badawczego i charakterystyki przedmiotu badań. Jednakże kilka parametrów na tyle mocno zakorzeniło się w praktyce badawczej, że wręcz konstytuują dziś program socjologicznych badań religijności. Przyjrzyjmy się im krótko, tym bardziej że mamy nadzieję znaleźć wśród nich także wiarę (!).

Pierwszym z parametrów jest autoidentyfikacja religijności określana też jako globalne wyznanie wiary i praktyk. Respondent sam określa poziom swojej religijności, sytuując siebie na skali od osób głęboko wierzących i regularnie praktykujących aż do przeciwników religii. Zatem chodzi tu o deklarację dotyczącą

² Zob. E. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego*, w: F. Adamski (red.), *Socjologia religii. Wybór tekstów*, Kraków 1984. Por. K. Dobbelaere, *Socjologiczna analiza definicji religii*, w: W. Piwowarski (wybór i wprowadzenie), *Socjologia religii. Antologia tekstów*, Kraków 1998, s. 139–153.

³ Na temat operacjonalizacji pojęcia „religijność” zob. więcej: W. Piwowarski, *Operacjonalizacja pojęcia „religijność”*, „Studia Socjologiczne” 4 (1975); tenże, *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 45–66. Por. tenże, *Teoretyczne i metodologiczne założenia badań nad religijnością*, w: W. Piwowarski, W. Zdaniewicz (red.), *Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały*, Poznań–Warszawa 1986, s. 57–72.

intensywności własnej postawy religijnej. Jest to parametr łatwy w użyciu, istotny dla badań sondażowych, choć nacechowany tą słabością, że to każdy z badanych respondentów ocenia sam siebie i brak jest obiektywnych, zewnętrznych miar owej oceny. Drugim parametrem są praktyki religijne, których zasięg jest ustalany bądź drogą zewnętrznej obserwacji (liczenia zachowań lub analizy dokumentów) bądź dzięki deklaracjom respondentów. W istocie chodzi tu o przyjrzenie się, jak funkcjonuje wymiar rytualny religii, kult. Pochodząca od francuskiego socjologa G. Le Brasa tradycja każe w badaniach wyznawców katolicyzmu przyglądać się praktykom jednorazowym (chrzest, bierzmowanie, ślub, pogrzeb), praktykom obowiązkowym (według wymogów prawnokanonicznych) i nadobowiązkowym (w istocie wszystkim pozostałym). To parametr nader popularny w badaniach, stosunkowo łatwy w użyciu. Niekiedy przecenia się jego wartość wskaźnikową, niekiedy nie docenia, wskazując na rolę przymusu społecznego mającego istotnie określać zachowania rytualne badanych. Trzecim parametrem jest wiedza religijna. Tu bada się znajomość doktryny religijnej, Pisma Świętego, historii Kościoła, liturgii itp. Dla określenia poziomu religijności badanych jest to parametr stosunkowo najslabszy, bywają bowiem religioznawcy o znacznych kompetencjach w zakresie znajomości określonej religii, ale niebędący jej wyznawcami. Stąd przy tym parametrze ważniejsza jest jego tak zwana negatywna wartość wskaźnikowa. Oto przyjmujemy, że jeśli respondent dobrze zna daną religię (wyznanie), to wcale nie musi być jej wyznawcą. Jeśli jednak o danej religii (wyznaniu) niczego nie wie, to dowód, że jest od niej (od niego) daleko. Jako czwarty bardzo ważny parametr religijności wskażemy wreszcie wiarę. Przy wiedzy chodziło o znajomość doktryny religijnej – tutaj o jej osobistą akceptację, internalizację. Jako piąty parametr potraktujemy moralność. Owszem, pamiętamy, że istnieje wyodrębniona i ciesząca się godnym uwagi dorobkiem odrębna subdyscyplina – socjologia moralności, oraz że moralność można badać bez jej odniesień do fenomenu religii. Na terenie socjologii religii moralność traktuje się jedynie jako tak zwany konsekwencyjny parametr religijności. Bada się zgodność przekonań i postępowania z modelem normatywno-instytucjonalnym moralności, to jest propagowanym przez Kościół. Badacz interesuje się poczuciem przynależności badanych do grupy religijnej, znajomością obowiązującego w niej modelu moralności, przekonaniami i zachowaniami jednostki. Są to procedury dość trudne, poniekąd wielopiętrowe, stąd nie we wszystkich badaniach religijności parametr moralności bywa uwzględniany. Wreszcie – uznajmy go za ostatni – parametr więzi z grupą religijną, z Kościołem. Odwołuje się do społecznego cha-

rakteru religii; do tego, że religia tworzy struktury i przez nie się wyraża. Bada się więc ze strukturami terytorialnymi, poziomymi, jak parafia czy diecezja, oraz więc ze strukturami wertykalnymi, pionowymi, jak zakon. Przykładowo więc z parafią bada się, oglądając znajomość parafii przez respondentów, ich kontakty z duszpasterzami, wreszcie uczestnictwo w działalności parafii, czyli tak zwaną aktywność parafialną.

Ten skrótowy przegląd parametrów religijności uwyrażnia niesprowadzalność wiary do religijności i odwrotnie; przynajmniej z perspektywy warsztatu badawczego socjologa. Nie przeczy zarazem tezie, że wiara, choć jest tylko jednym z parametrów, to staje poniekąd w centrum zjawiska religijności. W odniesieniu do jednostki bądź grupy wyznacza znacząco jej poziom.

2. Wiara w kontekście wartości życiowych Polaków

Oglądu polskiej wiary nie możemy izolować od spojrzenia na ogólną hierarchię wartości Polaków. Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) w 2005 i 2010 roku stawiało swym respondentom pytanie: „Które z podanych na tej liście wartości są dla Pana(i) najważniejsze w życiu? Proszę wybrać maksymalnie trzy odpowiedzi”⁴. Najwięcej wskazań uzyskało szczęście rodzinne (84% w obu badaniach), dalej zachowanie dobrego zdrowia (69% w 2005 roku i 74% w 2010 roku), uczciwe życie (odpowiednio 23 i 24%), spokój (po 20%), praca zawodowa (23 i 18%), a wreszcie wiara religijna (19% w 2005 roku i 17% pięć lat później). Tę ostatnią częściej wskazywały kobiety niż mężczyźni, częściej osoby starsze niż młodsze, częściej mieszkańcy wsi niż wielkich miast, częściej osoby słabiej niż lepiej wykształcone, częściej osoby o prawicowych niż o lewicowych poglądach. Na kolejnych miejscach usytuował się szacunek innych ludzi, wykształcenie, grono przyjaciół, pomyślność ojczyzny, dobrobyt i bogactwo. Najślabsze notowania miał w tej hierarchii wartości życiowych kontakt z kulturą, możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym, a wreszcie sukces i sława (wszystko w granicach 1% w obu badaniach), co zresztą może zaskakiwać, bo

⁴ *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków*, CBOS, Komunikat BS/99/2010. Związek wiary z wartościami życiowymi jest oczywiście szeroko opisany w literaturze; zob. na przykład W. Pawluczuk, *Wiara a życie codzienne*, Kraków 1990; J. Styk, *Religia w chłopskim systemie wartości*, w: W. Piwowarski, J. Styk (red.), *Przemiany religijności społeczeństwa polskiego w świetle badań lubelskiego środowiska naukowego*, Warszawa 1993, s. 133–144.

obiegowe opinie o dzisiejszych Polakach zdają się akcentować nasze spore nastawienie na sukces. Jednak może to tylko echo przekazów medialnych, zwłaszcza telewizyjnych, usilnie podnoszących potrzebę i znaczenie życiowego sukcesu; osiąganego między innymi dzięki udanym zakupom reklamowanych produktów. Wracajmy jednak do wiary: znalazła się na szóstym miejscu skali obejmującej szesnaście wartości i to z tendencją do malejącej liczby wskazań. Respondenci CBOS mieli też za zadanie wskazać ważność poszczególnych wartości, sytuując je na siedmiostopniowej skali od „zdecydowanie nieważne” do „bardzo ważne”. Przy tym pomiarze okazało się, że właśnie wiara religijna w ciągu pięciu lat straciła najwięcej: z 5,78 na 5,17 (różnica średnich = -0,61).

W tych samych badaniach pytano też o cechy, które w codziennym życiu są najistotniejsze. W 2010 roku były nimi przede wszystkim uczciwość (76%), miłość rodzinna (72%) i pracowitość (61%). Wśród cech badacze pomieścili też religijność wskazaną w 2005 roku przez 34% i w 2010 roku przez 29% respondentów. Słabnące znaczenie wiary ujawniło się ponadto przy pytaniu, co kształtuje poglądy respondentów na świat i życie. Uprzywilejowaną pozycję uzyskały tu własne przemyślenia (81% odpowiedzi „duży” w 2005 roku i 83% w 2010 roku). Dalej byli rodzice (77% w 2005 roku i 80% w 2010 roku), Jan Paweł II (80% i 73%), a wreszcie zasady religijne – wiara (64% i 55%). Na kolejnych pozycjach jako kształtujące poglądy na świat i życie znaleźli się nauczyciele, dziadkowie (w obu przypadkach z pewną tendencją do wzrostu), księża/katecheci, koledzy i przyjaciele, literatura (pisarze) itd. Jak widać, z tych różnych perspektyw oglądana wiara wprawdzie znajduje dla siebie miejsce w hierarchii wartości życiowych Polaków, ale nie jest to miejsce uprzywilejowane; co więcej, ostatnimi czasy jest to pozycja tracąca na znaczeniu.

W badaniach CBOS o podobnym charakterze zrealizowanych w 2009 roku przy pytaniu: „Co, Pana(i) zdaniem, przede wszystkim nadaje sens ludzkiemu życiu?” odpowiedź „głęboka wiara religijna” znalazła się na szóstym miejscu z 29% wskazań, *ex aequo* z odpowiedzią „znalezienie własnego miejsca w społeczeństwie oraz poczucie, że jest się w nim przydatnym i potrzebnym”. Na pierwszych miejscach znalazło się „szczęście rodzinne” (81%) oraz wyraźnie niżej „praca, którą się lubi” (44%). Ankietowani oczywiście mogli wskazać różne czynniki. Zrozumiałe, że częstsze wskazywanie wiary jako wartości nadającej sens życiu szło w parze z większym zaangażowaniem respondentów w praktyki religijne. I tak wiarę zaakcentowało 57% respondentów kilka razy w tygodniu biorących udział w praktykach religijnych, a ledwie 5% spośród tych, którzy nie

uczestniczą wcale. Ponadto wartość wiary akcentowały częściej niż pozostali badani osoby starsze (54% w wieku 65 i więcej lat, a 14% badanych w przedziale 18–24 lata), słabiej wykształcone (41% z wykształceniem podstawowym, 17% z wyższym), gorzej sytuowane (35% respondentów oceniających własne warunki materialne jako złe, a 21% spośród oceniających je jako dobre) oraz mieszkańcy wsi (37% mieszkających na wsi przy 22% mieszkających w mieście powyżej 500 tysięcy mieszkańców). Ponadto częściej były to kobiety (34%) niż mężczyźni (24%)⁵.

Z punktu widzenia interesującej nas tu sprawy usytuowania wiary w kontekście wartości życiowych godne uwagi są wyniki wieloletnich badań polskiej młodzieży prowadzonych przez ks. S.H. Zarębę⁶. Ograniczając się do lapidarnego streszczenia wniosków autora, powiedzieć wypada, że obniża się ranga wiary w oglądzie własnej codzienności. W 1988 roku wiara była na trzecim miejscu, w 1998 roku na ósmym, w 2005 roku na szóstym. Na szczycie hierarchii wartości nadających sens życiu ludzkiemu znalazły się głównie wartości afiliacyjne i prywatno-stabilizacyjne. Jak konstatuje S.H. Zaręba, wzrasta odsetek młodzieży deklarującej przekonanie, że bez wiary religijnej można ułożyć sobie udane życie i być zeń zadowolonym. Nie przeczy to jednak ocenie, iż wiara, podobnie jak inne wartości, może dostarczać przesłanek do zadowolenia z życia. Do tego, że wiara może pomóc w kształtowaniu udanego życia, bardziej przekonana okazała się młodzież żeńska niż męska, bardziej uczniowie niż studenci, bardziej osoby pochodzące ze wsi niż z miasta, częściej młodzi ludzie mający ojców legitymujących się niższym wykształceniem. Większość badanej młodzieży zauważyła, że do utraty sensu życia mogą prowadzić sytuacje ekstremalne, jednak wówczas religia daje nadzieję i dostarcza optymizmu.

⁵ *Wiara i religijność Polaków dwadzieścia lat po rozpoczęciu przemian ustrojowych*, CBOS, Komunikat BS/34/2009.

⁶ S.H. Zaręba, *Dynamika świadomości religijno-moralnej młodzieży w warunkach przemian ustrojowych w Polsce (1988–1998)*, Warszawa 2003; tenże, *Religijność młodzieży w środowisku zurbanizowanym. Socjologiczne studium teoretyczno-empiryczne*, Warszawa–Rzeszów 2012; tenże, *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*, Warszawa 2008. Wnioski z oglądu miejsca wiary w świecie wartości młodzieży S.H. Zaręba zebrał w artykule *Wiara religijna wśród wartości nadających sens życiu ludzkiemu w świetle badań socjologicznych nad młodzieżą szkolną i akademicką*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 4 (2010). O wierze młodzieży zob. też na przykład J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991, zwł. s. 25–33; tenże, *Młodzież wobec dogmatów wiary*, w: W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba (red.), *Młodzież Warszawy – pokolenie pontyfikatu Jana Pawła II*, Warszawa 2005, s. 27–49; D. Tułowiecki, *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*, Kraków 2012, zwł. s. 168–202.

3. Przemiany polskiej wiary

Początek ogólnopolskich badań socjologicznych wiary wypada datować na wczesne lata 60. ubiegłego stulecia. Po przełomie Października 1956 roku na polskie uniwersytety wróciła socjologia, z czasem ruszyły i szerzej zakrojone badania empiryczne. Powstały w 1958 roku Ośrodek Badania Opinii Publicznej (OBOP) działający przy Komitecie do spraw Radiofonii „Polskie Radio” w swych projektach badawczych uwzględnił również kwestię religijności Polaków. Stąd wiemy, że w 1960 roku jako wierzący deklarowało się 80%, w 1964 roku 85%, w 1968 roku 87% Polaków. Komentując ten intensywny wzrost odsetka, dostrzec wypada ówczesnie (w latach 1962–1965) odbywający się Sobór Watykański II pokazujący Kościół w innym świetle niż dotychczas oraz wprowadzający gruntowne innowacje liturgiczne. Widzieć trzeba słynne orędzie biskupów polskich do niemieckich z „ław kończącego się Soboru”, które wywołało wręcz historyczną reakcję polskich komunistów, ale w społeczeństwie przysporzyło Kościołowi zaufania. Widzieć trzeba obchody Millennium Chrztu Polski, zatem poważny program duszpasterski obejmujący między innymi Wielką Nowennę. Dalej obchody milenijne z udziałem episkopatu we wszystkich diecezjach i wszystkich kościołach katedralnych. Widzieć też trzeba wystąpienia ks. prymasa S. Wyszyńskiego coraz częściej podejmującego problematykę społeczną i wyraźnie akcentującego kierowane pod adresem władz państwowych postulaty wyrażające interesy narodu. Kulminacją stały się w tym okresie wystąpienia prymasa w obronie inteligencji i studentów po tak zwanych wydarzeniach marcowych 1968 roku. Z punktu widzenia obserwacji socjologicznych były to czynniki działające – skrótowo mówiąc – proreligijnie, prowierzeniowo.

We wczesnych latach 70., zatem w epoce tak zwanego „młodego Gierka”, wskaźniki wiary uległy pewnemu obniżeniu. Kontekstem tego było polityczne – wyraźnie nastawione na zdobycie popularności przez nową ekipę władzy – stymulowanie aspiracji konsumpcyjnych Polaków. Symbolami oferty konsumpcyjnej proponowanej przez rządzących były wtedy wakacje nad Balatonem (Węgry) czy w Złoty Piaskach (Bułgaria), dacha dla każdej rodziny, a zwłaszcza robiący karierę rodzimy „maluch”, czyli fiat 126p z Bielska-Białej. Też dla każdej rodziny. Te dobra konsumpcyjne miały konkurować z różnymi głębszymi zainteresowaniami Polaków. Tymczasem zaciągane na dużą skalę pożyczki zagraniczne doprowadziły do zadłużenia, którego efekty odbiły się szybko na kondycji polskiej gospodarki i zaowocowały między innymi strajkami pracowniczymi w Radomiu i Ursusie

w 1976 roku, potem zaś represjami ze strony władz. Bankructwo systemu stawało się coraz wyraźniejsze. Papierek lakmusowy polskiej sytuacji – wiara Polaków – znów zadziałał. W 1977 roku zadeklarowało się jako wierzący już 90% Polaków. Później był okres tak zwanej pierwszej „Solidarności” i traumatyczny dla narodu stan wojenny. Trudno się dziwić, że w 1984 roku – wedle badań Instytutu Filozofii i Socjologii PAN – odsetek deklarujących się jako wierzący sięgnął 94%, który na zbliżonym poziomie pozostanie przez szereg najbliższych lat. W 1989 roku OBOP poinformuje o 93% deklarujących się jako wierzący, w 1994 roku CBOS ustali ten odsetek na rekordowym poziomie 97%, a w 1998 roku CBOS poda liczbę 94% wierzących. Mimo różnych zawirowań politycznych w następnych latach i wiążących się z nimi dyskusji na temat roli Kościoła i czynnika religijnego w życiu zbiorowym odsetek deklarujących się jako wierzący wyniesie w 2009 roku 95% (13% głęboko wierzących i 82% wierzących).

Ten bardzo wysoki poziom deklaracji wiary musi zastanawiać. Potoczne obserwacje nie potwierdzają bowiem przekonania o tak jednolitym wizerunku światopoglądowych aspiracji Polaków. Z przekonującym wyjaśnieniem już w 2000 roku pospieszył CBOS, wprowadzając do swych badań sondażowych rozróżnienie respondentów na wierzących i stosujących się do nakazów Kościoła oraz wierzących na swój własny sposób. To mocno spolaryzowało badanych, pokazując zróżnicowany wizerunek wiary Polaków. Rozróżnienie, o którym tu mowa, CBOS już na stałe wprowadzi do narzędzi stosowanych w jego badaniach sondażowych⁷.

Tabela 1. Zmiany w zakresie wiary i religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II

Który z poniższych opisów najbardziej pasuje do Pana(i) sytuacji?	Terminy badań (lata)		
	2000	2006	2012
	w procentach		
Jestem wierzący(a) i stosuję się do wskazań Kościoła	56,7	62,9	45,9
Jestem wierzący(a) na swój własny sposób	39,6	31,8	47,3
Nie mogę powiedzieć, czy jestem wierzący(a), czy też nie	1,3	1,7	2,2
Nie jestem wierzący(a) i nie interesuję się tymi sprawami	0,7	1,7	1,7
Jestem niewierzący(a), ponieważ nauki Kościołów są błędne	0,4	0,8	1,5
Inne	0,5	1,0	0,3
Trudno powiedzieć	0,8	0,1	1,0

Źródło: *Zmiany w zakresie wiary i religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II*, CBOS, Komunikat BS/49/2012.

⁷ *Zmiany w zakresie wiary i religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II...*

Jak widać, spośród wierzących faktycznie dziś połowa żyje wiarą Kościoła, połowa bliżej tu niezidentyfikowaną wiarą „na swój własny sposób”. W pierwszym przypadku chciałoby się powiedzieć o kościelnej identyfikacji wiary, akcentuje ona bowiem liczenie się z wymaganiami Kościoła. W drugim przypadku mówić można o identyfikacji prywatnej. Ta wiara kościelna częściej występuje w środowisku wiejskim. Im większa miejscowość, tym więcej respondentów deklaruje wiarę na własny rachunek. Zjawisko to – komentuje ks. J. Mariański – „może wskazywać na znaczne zaawansowanie procesów subiektywizacji wierzeń religijnych i odchodzenia od dogmatycznych treści katolicyzmu”⁸. To jest właśnie to, co I. Borowik nazywa prywatyzacją religii⁹. E. Ciupak mówił tu o „sprywatyzowanej religijności”¹⁰, a J. Mariański o „odkościelnieniu religijności” i o „religijności poza Kościołem”¹¹.

Przyglądając się wynikom badań, trudno nie zatrzymać uwagi na wyraźnym wzroście odsetka respondentów z kościelną identyfikacją wiary w 2006 roku. Ten stan rzeczy znajdzie przekonujące wyjaśnienie w spostrzeżeniu odnośnie do wzrostu znaczenia owej identyfikacji kościelnej bezpośrednio po śmierci Jana Pawła II. Dobrze się stało, że CBOS zrobił omawiane badania sondażowe w lutym oraz w maju 2005 roku, zatem bezpośrednio po doświadczeniach Polaków obserwujących agonię i śmierć papieża. I tak w lutym deklaracja „jestem wierzący(a) i stosuję się do wskazań Kościoła” została wybrana przez 57,6% respondentów, a w maju już przez 65,9%. Po roku spadła na przywołane w naszej tabeli 62,9% i w następnych latach wyraźnie malała: 2007 rok – 55,0%, 2009 rok – 53,2%, 2010 rok – 45,5%. Przez cały ten okres odsetki deklarujących się jako niewierzący pozostawały na minimalnym poziomie. Do tego wątku jeszcze wrócimy.

Przemiany dotyczą także motywów wiary. Do tradycyjnych należą motywy związane z międzypokoleniowym transferem wartości kulturowych, zatem z socjalizacją i wychowaniem. Owszem, te motywy nie przestają być istotne (odpowiedzi respondentów typu „wierzę, bo tak zostałem wychowany”, „pochodzę z katolickiej

⁸ J. Mariański, *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*, Kraków 2004, s. 277.

⁹ I. Borowik, *Procesy instytucjonalizacji i prywatyzacji religii w powojennej Polsce*, Kraków 1997.

¹⁰ E. Ciupak, *Religijność poza Kościołem*, w: W. Zdaniewicz (red.), *Znaczenie Kościoła w pierwszych latach III Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994, s. 27–37.

¹¹ J. Mariański, *Religijność poza Kościołem – próba socjologicznego opisu zjawiska*, w: A. Wójtowicz (red.), *Kultury religijne. Perspektywy socjologiczne*, Warszawa–Tycyn 2005, s. 121–138.

rodziny”, „rodzice byli wierzącymi, to i ja też”), ale obok nich zyskują na znaczeniu własne przemyślenia i osobisty wybór. Dziś wzrasta liczba katolików, dla których wiara nie jest czymś odziedziczonym (wyuczonym), ale czymś wybranym. Oto wiarę dziedziczną zastępuje się coraz częściej wiarą z wyboru. Ma to zresztą szerszy kontekst: z pewnością jest symptomem naszego przechodzenia (wedle ujęcia P. Bergera) od społeczeństwa losu do społeczeństwa wyboru¹².

Poczytnie warto jeszcze dwie uwagi. Po pierwsze, Polacy legitymują się wyższym poziomem wiary niż wiedzy. Oznacza to, przykładowo ujmując, że więcej badanych wierzy w Trójcę Świętą niż poprawnie wskazuje Osoby Trójcy Świętej. Podobnie „odsetek osób akceptujących tezę o boskim posłannictwie Chrystusa jest wyraźnie wyższy od odsetka osób legitymujących się pełną wiedzą o tej Osobie”¹³. Wydaje się, że ważniejsze bywa u nas to, że się wierzy (deklaracja globalna), niż to, w co się wierzy. Ale i w toku badań socjologicznych na ogół bada się poziom akceptacji tej wiary, a nie to, w co respondenci wierzą naprawdę. Socjologowie komentują, że im większy jest dystans między wiarą a wiedzą religijną, tym religijność okazuje się bardziej tradycyjna. Jej znamieniem jest bezrefleksyjność, brak intelektualnej podbudowy. Jednakże wzrost znaczenia osobistych wyborów wiary skłania do przypuszczenia, że wzrasta liczba katolików przeżywających wiarę z większą znajomością jej sensu, z większą odpowiedzialnością za znaczenie wiary we własnym życiu, z dojrzałym pojmowaniem konsekwencji wiary. Nie może to zresztą dziwić w warunkach coraz bogatszej oferty duszpasterskiej polskich parafii – nie tylko duszpasterstwa masowego, ale i rozwijających się grup i organizacji katolickich. Druga uwaga niech będzie podkreśleniem, że deklaracja wiary często okazuje się deklaracją identyfikacji z pewnym obszarem doświadczeń psychosocjokulturowych, a nie deklaracją osobistej więzi z Bogiem postrzeganym – wedle oczekiwań nauczającego Kościoła – jako miłujący i miłowany. Bywa to raczej typ światopoglądu oparty na tradycji rodzinnej i narodowej. Tak doświadczana wiara nie musi prowadzić do życia sakramentalnego i do włączenia się we wspólnotę Kościoła¹⁴.

¹² Por. W. Piwowarski, *Od „Kościoła ludu” do „Kościoła wyboru”*, w: I. Borowik, W. Zdaniewicz (red.), *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce*, Kraków 1996, s. 9–16.

¹³ J. Mariański, *Religijność społeczeństwa polskiego...*, s. 297.

¹⁴ Idąc tropem naszych rozważań, warto prześledzić wyniki badań wiary prowadzonych na różnych, nie tylko ogólnopolskich, próbach. Zob. na przykład M. Libiszowska-Żółtkowska, *Wiara uczonych. Esej socjologiczny mocno osadzony w empirii*, Kraków 2000; W. Zdaniewicz, *Wiara i wiedza religijna*, w: L. Adamczuk, W. Sadłoń (red.), *Postawy religijno-społeczne mieszkańców*

4. Selekttywizm polskiej wiary

Czym innym jest globalna deklaracja wiary, czym innym wskazanie własnej aprobaty dla proponowanych przez Kościół tez wiary ugruntowanych w depozycie wiary Kościoła. Charakter fundamentalny ma – rzecz jasna – wiara w samego Boga. Otóż za tezę „wierzę w Boga i nie mam co do Jego istnienia wątpliwości” opowiedziało się w 1997 roku 61% respondentów CBOS, w 2009 roku 60% i w 2012 roku 56% badanych. Zanotowano zatem spadek, i to z przyspieszeniem w ostatnich latach. Odpowiednio o 5% wzrósł w tym okresie odsetek respondentów deklarujących pojawiające się niekiedy chwile wątplenia (z 25% w 1997 roku do 30% w 2012 roku). Problemem otwartym jest to, w jak rozumianego Boga wierzą ci, którzy deklarują wiarę. J. Mariański w wypowiedzi na pewnej konferencji ostrożnie ocenił, że w Boga osobowego wierzy około 50% społeczeństwa polskiego.

Już od dość dawna nasi socjologowie zwracają uwagę na selekttywizm, wybiórczość wiary Polaków: wierzy się w niektóre tezy wiary katolickiej, a inne odrzuca¹⁵. Zatem deklaracja faktu wiary nie implikuje akceptacji poszczególnych jej tez. Oto dane z przywołanego już komunikatu CBOS z 2012 roku.

Tabela 2. Wiara Polaków

Czy wierzy Pan(i), czy też nie wierzy:	Wierzę	Nie wierzę	Trudno powiedzieć
	w procentach		
1	2	3	4
że człowiek ma nieśmiertelną duszę	71	20	9
w Sąd Ostateczny	71	19	10
w niebo	68	23	9
w życie pozagrobowe	66	26	8

Diecezji Warszawsko-Praskiej, Warszawa 2011. J. Mariański, budując syntetyczny obraz wiary Polaków na przełomie tysiącleci, przedstawia wyniki badań poziomu wiary w poszczególnych diecezjach (dane z badań Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego), ale także różnych kategorii społeczno-zawodowych (nauczycieli, policjantów, żołnierzy), młodzieży ze szkół różnych typów czy mieszkańców różnych miast (na przykład Kalisza czy miast Zagłębia). Zob. J. Mariański, *Religijność społeczeństwa polskiego...*

¹⁵ Duże znaczenie dla rozpoznania tego zjawiska miały niegdyś badania W. Piwowarskiego interesującego się przemianami religijności na wsi i w mieście. Zob. W. Piwowarski, *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*, Warszawa 1977, zwł. s. 193–211; tenże, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne*, Warszawa 1971, zwł. s. 141–151. Zob. też J. Mariański, *Religijność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*, Warszawa 1991, s. 81–97.

1	2	3	4
w to, że rodzimy się obciążeni grzechem pierworodnym	63	25	12
w zmartwychwstanie zmarłych	63	26	11
w piekło	56	34	10
w to, że zwierzęta mają duszę	36	50	14
w wędrówkę dusz (reinkarnację)	29	54	17

Źródło: *Zmiany w zakresie wiary i religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II*, CBOS, Komunikat BS/49/2012.

Wybiórczość wiary jest tu aż nazbyt czytelna. Wybiera się częściej to, co sympatyczne (niebo), rzadziej to, co mniej przyjemne (piekło). Skądinąd wiadomo, że Polacy częściej wierzą w aniołów niż w szatana. Zastanawia wiara w elementy pozachrześcijańskie; uderzająco znaczna jak na społeczeństwo w 93% deklarujące przynależność do katolicyzmu (w 2009 roku taką przynależność zadeklarowało 94,7% respondentów CBOS¹⁶) i na tym samym poziomie deklarujące się jako wierzące. Niewykluczone przy tym, że przynajmniej pewna część respondentów mogła domniemywać, że w pytaniu wskazane są wyłącznie tezy wiary katolickiej i wobec tej ostatniej chciała być lojalna. Ci, którym obcy był termin „reinkarnacja”, mogli zatrzymać się przy określeniu „wędrówka dusz” i wyrazić tu zgodne z doktryną katolicką przekonanie o wierze w niebo. Niemniej, trudno obok charakterystycznego dla wiary Polaków selektywizmu nie postawić innej cechy: jej synkretyzmu. A przynajmniej pewnych znamion owego synkretyzmu; mniej lub bardziej przez zainteresowanych dostrzeganego. Biorąc pod uwagę wyniki badań, można byłoby ostrożnie przyjąć, że przy około 45% deklarujących wiarę o kościelnym charakterze faktycznie sytuuje się w wyznaniowej ortodoksji w przybliżeniu 30%. Z różnych badań wyłania się obraz, dzięki któremu wiemy, że selektywizm wiary jest wyraźniejszy w środowiskach miejskich niż wiejskich, bardziej widoczny u studentów niż w innych kategoriach młodzieży, bardziej u lepiej wykształconych i bardziej u mniej regularnie praktykujących czy niepraktykujących wcale. Spośród przyznających się do katolicyzmu wielu deklaruje sporą swobodę interpretacyjną odnośnie do nawet podstawowych twierdzeń wiary. W efekcie obok selektywizmu polską wiarę znamionuje pewien indywidualizm. Tymczasem – akcentuje to J. Mariański – „akceptacja »Credo« jest tak ważna dla religii, że tylko ta jednostka, która zaakceptowała wszystkie jego elementy, może być uznana w pełni za osobę wierzącą”¹⁷.

¹⁶ *Wiara i religijność Polaków...*, s. 4.

¹⁷ J. Mariański, *Religijność społeczeństwa polskiego...*, s. 266.

Struktura naszych wierzeń religijnych pokazuje wyraźną trwałość tych elementów wiary chrześcijańskiej, które są wspólne z religią zwaną naturalną. Proces laicyzacji powoduje szybsze odchodzenie od takich prawd objawionych, które nie są podbudowane wierzeniami powszechnie obecnymi w religiach naturalnych, opartych na rozumowym poszukiwaniu Boga czy na intuicji. Najpowszechniejsze tego rodzaju wierzenia dotyczą, po pierwsze, istnienia niewidzialnego Boga jako bytu nadrzędnego w stosunku do świata materialnego. Po drugie, możliwości Jego nadzwyczajnej, cudownej interwencji w stosunku do przyrody (stąd popularność modlitw o zdrowie czy pogodę). Po trzecie, przekonania co do życia po śmierci; stąd szeroki u nas zasięg obchodów tak zwanego Święta Zmarłych.

Zjawisko wiary jest, jak już widzieliśmy, dynamiczne. CBOS pokazuje to w przekrojach czasowych lat 1997, 2009 i 2012, odnosząc się do wybranych tez wiary.

Tabela 3. Wybrane tezy wiary

Czy wierzy Pan(i), czy też nie wierzy:	Wierzę		
	1997	2009	2012
	w procentach		
że człowiek ma nieśmiertelną duszę	76	73	71
w Sąd Ostateczny	77	73	71
w niebo	72	70	68
w życie pozagrobowe	71	69	66
w to, że rodzimy się obciążeni grzechem pierworodnym	70	68	63
w zmartwychwstanie zmarłych	67	66	63
w piekło	59	59	56
w to, że zwierzęta mają duszę	30	42	36
w wędrówkę dusz (reinkarnację)	34	33	29

Źródło: *Zmiany w zakresie wiary i religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II*, CBOS, Komunikat BS/49/2012.

Wprawdzie w ciągu minionego piętnastolecia nie notuje się radykalnych zmian poziomu wiary, to jednak aprobata poszczególnych jej tez maleje, znamienne, że ostatnio również tez o proweniencji pozachrześcijańskiej. Zdaje się być to argumentem, że przynajmniej pewna część respondentów postrzega owe tezy jako usytuowane w obszarze chrześcijaństwa. Oddalając się od wiary katolickiej, oddalają się również od wiary w tezy, które katolickimi nie są, ale za

takie bywają przez katolików uznawane. Wyniki badań pozwalają jednak mówić o postępującym selektywizmie oraz indywidualizacji wiary¹⁸.

5. Obszary wiary i niewiary

Już skonstatowaliśmy różnicowanie wiary Polaków. Dokumentuje ono, że obok wierzących są też niewierzący, a ci, którzy deklarują wiarę, nie zawsze wierzą we wszystko, co do wierzenia jest im przez odnośne instytucje kościelne podawane. Stąd zasadna jest refleksja nad tym, co nazwać możemy obszarami niewiary¹⁹. Otóż tradycyjnie odsetki deklarujących się u nas jako niewierzący utrzymywały się na bardzo niskim poziomie. Realizujący w 1991 roku badania na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC informował o liczbie niewierzących na poziomie 1,3%, a ponadto obojętnych religijnie na poziomie 2,4%²⁰. W 1997 roku CBOS informował, że za osoby „całkowicie niewierzące” uważa się 1% próby ogólnopolskiej, a za „raczej niewierzące” 4%²¹. W roku następnym kolejne badania ogólnopolskie zrealizował ISKK SAC. Teraz jako niewierzący zadeklarowało się 2,8% i jako obojętni religijnie 2,6%²². Wedle danych CBOS w latach 1998–1999 roku za „całkowicie niewierzących” uznał się 1%, a za „raczej niewierzących” 3,0%²³. Później CBOS informował o 1,1% deklarujących się jako niewierzący w 2000 roku. W 2003 roku było to 1,2%, w lutym 2005 roku 1,4%, ale w maju tego roku (wkrótce po śmierci Jana Pawła II) tylko 0,5%, natomiast w 2006 roku już 2,5% i w 2009 roku

¹⁸ *Wiara i religijność Polaków...*, s. 18. Cenne opracowanie dające syntezę wyników badań CBOS opublikował ostatnio R. Boguszewski: *Religijność i moralność w społeczeństwie polskim: zależność czy autonomia? Studium socjologiczne*, Toruń 2012; o wierzeniach religijnych zob. s. 88–100.

¹⁹ Atrakcyjną refleksję metodologiczną nad socjologicznym oglądem wiary i niewiary daje E. Ciupak: *Wiara religijna i ateizm jako kategorie socjologiczne*, w: W. Piwowarski, W. Zdaniewicz (red.), *Religijność polska w świetle badań socjologicznych*, Warszawa 1990, s. 10–22. O ateizmie z socjologicznej perspektywy zob. też F. Adamski, *Ateizm w kulturze polskiej*, Kraków 1993.

²⁰ E. Jarmoch, *Globalne postawy wobec religii*, w: L. Adamczuk, W. Zdaniewicz (red.), *Religijność Polaków 1991*, Warszawa 1993, s. 17.

²¹ *Wiara Polaków*, CBOS, Komunikat BS/65/65/97.

²² E. Jarmoch, *Globalne postawy wobec religii*, w: W. Zdaniewicz (red.), *Religijność Polaków 1991–1998*, Warszawa 2001, s. 18.

²³ *Religijność Polaków w III RP*, CBOS, Komunikat BS/39/99.

3,1%²⁴. Zatem w ostatnich latach systematycznie przybywa osób uznających się za niewierzące. Jednak jest to zbyt mało, by na podstawie rutynowej, ogólnopolskiej próby reprezentatywnej CBOS mógł poddać tę kategorię respondentów analizie statystycznej. Stąd Centrum wykorzystało do obliczeń zagregowane dane ze swoich czterech badań ogólnopolskich (zrealizowanych między kwietniem i lipcem 2013 roku), dających ogółem 322 osoby określające się jako raczej lub całkowicie niewierzące. Porównywalne dane dotyczące osób wierzących pochodziły z badania w lipcu 2013 roku. Pozwoliło to dokonać charakterystyki cech społeczno-demograficznych osób niewierzących na tle osób wierzących, a także określić, jak dalece różnią się systemy wartości osób wierzących i niewierzących oraz w czym różnią się poglądy obu kategorii w dziedzinie szeroko pojmowanej moralności osobistej i publicznej²⁵. Tego rodzaju rozpoznanie sytuacji może dać przesłanki do formułowania wniosków na temat funkcjonalności wiary (ale i niewiary) w doświadczeniach życiowych człowieka.

Charakterystykę niewierzących rozpoczniemy od korelatów społeczno-demograficznych. Otóż wśród niewierzących zdecydowanie dominowali mężczyźni (63% mężczyzn i 37% kobiet), co radykalnie odbiegało od charakterystyki płci osób głęboko wierzących (tu 64% kobiet i 35% mężczyzn). Niewierzący byli wyraźnie młodsi od wierzących, a zwłaszcza głęboko wierzących: średnia wieku niewierzących wynosiła 41,2 roku, a wierzących głęboko aż 55,5 roku. Spośród niewierzących 44% nie przekroczyło 34 lat, ale wśród głęboko wierzących tylko 18%. Odpowiednio wśród niewierzących 11% miało 65 i więcej lat, zaś wśród głęboko wierzących 38%. Dla niewierzących miejscem zamieszkania są przede wszystkim duże miasta (54% mieszka w miastach powyżej 100 tysięcy mieszkańców), dla głęboko wierzących – zwłaszcza wieś i małe miasta (57% mieszka na wsi lub w mieście do 20 tysięcy mieszkańców). Istotne znaczenie dla charakterystyki niewierzących ma również ich wykształcenie. Wśród niewierzących wykształcenie średnie i wyższe ma 75%, wśród głęboko wierzących 49%. Z drugiej strony wśród niewierzących jest 12% badanych z wykształceniem podstawowym, zaś wśród głęboko wierzących 30%. Osoby niewierzące są wyraźnie lepiej sytuowane materialnie od głęboko wierzących, co jest zrozumiałą pochodną zwłaszcza zróżnicowanego poziomu wykształcenia, ale także miejsca zamieszkania czy płci. W konsekwencji zróżnicowana jest także ocena własnych

²⁴ *Dwie dekady przemian religijności w Polsce*, CBOS, Komunikat BS/120/2009.

²⁵ *Osoby niewierzące w Polsce – kim są oraz jakie uznają normy i wartości?*, CBOS, Komunikat BS/134/2013.

warunków materialnych. Wśród niewierzących określa ją jako dobrą 50%, wśród głęboko wierzących 33%.

W świetle powyższych danych możemy ostrożnie powiedzieć, że typowy (w statystycznym rozumieniu) niewierzący Polak to młody mężczyzna mieszkający w dużym mieście, dobrze wykształcony, dobrze sytuowany i zadowolony ze swojej sytuacji materialnej. Jak informuje dalej CBOS, osoby niewierzące wyraźnie częściej bywają w kinie i w teatrze, korzystają z internetu, czytają i uprawiają sporty. Natomiast trudno mówić o wyraźniejszym zróżnicowaniu osób wierzących i niewierzących w przypadku takich działań, jak przekazywanie pieniędzy na cele dobroczynne oraz dobrowolne i nieodpłatne pracowanie na rzecz innych, na przykład społeczności lokalnej lub osób potrzebujących. Jeszcze jeden wynik jest tu ważny. Otóż osoby niewierzące nie różnią się od wierzących poziomem zadowolenia ze swojego życia. Wartości średnich są tu identyczne: 3,95 na skali 1–5, gdzie 1 oznaczało bardzo niezadowolonych, zaś 5 bardzo zadowolonych. Powiedzieć zatem można, że Polacy – niezależnie od tego, czy są wierzący, czy nie – oceniają swoje życie na czwórkę. Jeśli połączyć kategorie bardzo zadowolonych i raczej zadowolonych, to wśród wierzących znajdziemy takich 87%, a wśród niewierzących 85%.

Najciekawszy dla nas jest, co oczywiście, ogląd wiary osób niewierzących; aczkolwiek już samo to sformułowanie może się wydać zastanawiające. Otóż wśród respondentów deklarujących się jako niewierzący za tezę „Nie wierzę w Boga” opowiedziało się 36% respondentów CBOS z 2013 roku. Dalsze 24% wybrało tezę „Nie wierzę w osobowego Boga, ale wierzę w pewnego rodzaju Siłę Wyższą”. Ponadto 16% stwierdziło: „Nie wiem, czy Bóg istnieje i nie wierzę, że jest sposób, żeby to sprawdzić”. Owszem, w pewnych okolicznościach może u człowieka deklarującego się jako niewierzący odezwać się szczątkowa wiara dostarczająca codziennemu doświadczeniu minimum religijnej znaczeniowości²⁶. Pytani, „co dzieje się z nami po śmierci?” odpowiadają, że „nic – śmierć jest końcem” (55%), „jest coś, ale nie wiem co” (23%), „nie wiem, czy coś jest czy nie ma” (7%) oraz „reinkarnujemy się – to znaczy po naszej śmierci fizycznej rodzimy się znowu na tym świecie, tylko w innej postaci” (6%). Jak niewiara niewierzących nie do końca okazała się ich niewiarą, tak i nie może dziwić podejmowanie przez niewierzących pewnych zachowań z obszaru rytuału religijnego.

²⁶ W. Piwowarski, *Socjologia religii*, s. 217.

Dzięki nim możemy zidentyfikować ciekawą kategorię niewierzących i praktykujących. Nie mamy tu warunków, by przyglądać się jej dokładniej²⁷.

Badając wartości wyznawane przez Polaków, ustalono, że hierarchia wartości osób niewierzących stosunkowo w niewielkim stopniu odbiega od tej deklarowanej przez ogół Polaków. Jeśli zestawień preferencje aksjologiczne niewierzących i wierzących, to okaże się, że dla jednych i drugich wartościami najważniejszymi w życiu jest szczęście rodzinne (dla 73% niewierzących, choć dla 84% wierzących) oraz zachowanie dobrego zdrowia (dla 64% niewierzących, choć dla 75% wierzących). Hierarchia jest zbieżna, ale różnice w poziomie preferencji wyraźne: o 11% więcej wierzących wybiera obie przywołane wartości. Natomiast dla niewierzących wyraźnie większe znaczenie niż dla wierzących mają dobrobyt i bogactwo, życie pełne przygód i wrażeń, wolność głosu własnych poglądów, a zwłaszcza spokój oraz grono przyjaciół (tę ostatnią wartość akcentuje 22% niewierzących i 9% wierzących). Rozumiemy, że wiarę wśród najważniejszych wartości życiowych wskazało 0% niewierzących (przy 13% wierzących). Nadal pozostając przy wynikach badań sondażowych CBOS z 2013 roku, dowiadujemy się, że w kwestii ogólnego podejścia do norm osoby niewierzące wyraźnie częściej optują za relatywizmem. Oto 61% niewierzących (przy 41% wierzących) opowiada się za twierdzeniem, że „nie ma jasnych i absolutnych zasad określających, co jest dobre, a co złe. Dobro i zło zależy w znacznej mierze od okoliczności”. Natomiast 21% niewierzących (przy 35% wierzących) wyraża opinię, że „istnieją całkowicie jasne zasady określające, co jest dobre, a co złe. Mają one zastosowanie do każdego, niezależnie od okoliczności”.

Proponując na użytek swych badań tak zwany wskaźnik liberalizmu moralnego (jego charakterystykę pozostawmy na boku, bo i informacje, jakie podajemy, mają charakter uboczny), CBOS ustalił, że dokonywane przez osoby niewierzące oceny różnych kontrowersyjnych moralnie i obyczajowo zachowań są istotnie bardziej liberalne niż te, które deklarują wierzący. Największe różnice odnotowano w odniesieniu do takich zachowań, jak życie w związku bez ślubu, skracanie życia nieuleczalnie chorego na jego prośbę (tak opisano eutanazję, przewidując zapewne, że w przypadku użycia tego ostatniego terminu uzyskano

²⁷ Więcej o tym zob. J. Baniak, *Katolicy niewierzący i praktykujący? – między wiarą i ateizmem*, „Homo Dei” 1 (2007); tenże, *Między ateizmem a pozorną religijnością. Polscy katolicy niewierzący, lecz praktykujący religijnie. Studium socjologiczne*, w: M. Libiszowska-Zółtkowska, S. Grotowska (red.), *Religijność i duchowość – dawne i nowe formy*, Kraków 2010, s. 184–204; A. Potocki, *Niewierzący a praktykujący. Materiały do refleksji nad pozorną aktywnością religijną*, „Przegląd Socjologiczny” 1 (2009).

by inny, mniej przychylny wynik), homoseksualizm, rozwód, przerywanie ciąży, stosowanie środków antykoncepcyjnych, uprawianie seksu przed zawarciem małżeństwa. W ten sposób udało się opisać wymiary moralności, w których wiara/niewiara znacząco różnicują wybory i działania ludzi. Jest to, po pierwsze, wymiar bioetyczny oraz, po drugie, wymiar seksualny i rodzinny. Wyraźnie mniejsze różnice między niewierzącymi i wierzącymi ustalono w wymiarze uczciwości społecznej oraz w wymiarze zawodowym (nomenklatura przyjęta przez CBOS)²⁸. Pośrednio definiuje to rolę i znaczenie wiary w życiu Polaków; w tym obszary, w których wiara odgrywa większą, bo różnicującą, rolę. Pozwala także znaleźć uzasadnienie, dla którego środowiska liberalne na różne sposoby atakujące dziś Kościół jako kierunek działań wybierają przede wszystkim sfery regulowane normami bioetycznymi oraz normami etyki seksualnej i małżeńskiej.

Zakończenie

Obejrzelśmy wiarę Polaków jako jeden z parametrów ich religijności. To ważne stwierdzenie. Miało nas chronić przed generalizowaniem opinii, z charakterystyki wiary wnoszeniem o typie religijności. Inaczej mówiąc, całościowy ogląd religijności musiałby obejmować także praktyki religijne, wiedzę religijną, moralność, więź z Kościołem. To pozostało poza obszarem naszych zainteresowań. Jednak przyglądając się wierze Polaków, zobaczyliśmy wiele. Przede wszystkim to, że w hierarchii wartości Polaków wiara ma pewne znaczenie, choć ustępuje wielu innym wartościom. A i sama wyraźnie traci na znaczeniu. Zwłaszcza w młodszym pokoleniu czytelne jest przekonanie, że bez wiary można dobrze ułożyć sobie życie i cieszyć się nim. Zobaczyliśmy także uderzająco wysoki poziom ogólnych deklaracji powierzeniowych: Polacy powszechnie deklarują, że wierzą. „Powszechnie deklarowana wiara w Boga jest dość trwałą cechą polskiego społeczeństwa. Utrzymywała się ona przez ostatnie niemal dwadzieścia lat na dość zbliżonym – wyjątkowo wysokim poziomie”²⁹ – stwierdza komentator CBOS. Przy bliższym poznaniu okazuje się jednak, że tylko połowa wierzy ortodoksyjnie – wiarą Kościoła. Druga połowa wierzy po swojemu. To „po swojemu” ujawnia się poprzez osobliwą cechę wiary Polaków: selektywizm. Oto jedno tezy się przyjmuje, inne odrzuca. Wydaje się obserwatorowi, że Polacy robią

²⁸ *Osoby niewierzące w Polsce...*, s. 26.

²⁹ Tamże, s. 2 n.

to z dużą śmiałością. Jednocześnie dokładają – tak bywa – do swej wiary treści o pozachrześcijańskiej proveniencji. Prowadzi to, choć nie ma statystycznie znaczącego wymiaru, do pewnego synkretyzmu naszej wiary. W świetle powyższego mówić też można o pewnej indywidualizacji wiary Polaków. Zestawiając nie najwyższą pozycję wiary w hierarchii wartości z powszechną deklaracją wiary, można się zastanawiać, czy owa deklaracja nie ma przede wszystkim właśnie deklaratywnego charakteru, służąc przede wszystkim samym zainteresowanym – ich kulturowej i społecznej identyfikacji.

Oczywiście sytuacja jest złożona. Interesująco świadczy o tym ewolucja motywów wiary: obok tradycji i wychowania pojawienie się motywów wskazujących na osobiste poszukiwania i osobisty wybór. Dla ludzi, którzy autentycznie wybrali, wiara nie może być czymś mało ważnym.

Dość interesujące okazało się porównanie wierzących i niewierzących. Systemy wartości osób wierzących i niewierzących nie różnią się diametralnie. Jak widzieliśmy, najwyraźniejsze różnice dochodzą do głosu w obszarach regulowanych normami bioetycznymi oraz normami etyki seksualnej i małżeńskiej. Osoby deklarujące się jako niewierzące w wyraźnie większym stopniu niż deklarujące się jako wierzące dają przyzwolenie na zachowania tradycyjnie uznawane w polskim społeczeństwie za niemoralne. Legitymują się tym samym wyższym poziomem liberalizmu moralnego. Niektórzy komentatorzy takich wyników badań byliby skłonni mówić tu o wyższym poziomie otwartości i tolerancji u osób niewierzących. Być może także o mniej konserwatywnym oglądzie świata. Akcentując wyższy u niewierzących poziom relatywizmu i liberalizmu, nieuchronnie dostrzegamy niebagatelną rolę wiary w sferze moralnych doświadczeń człowieka. To dla nas istotne spostrzeżenie. Wierzący i niewierzący różnią się ponadto standardem życia (to pochodna różnic w poziomie wykształcenia, miejsca zamieszkania), ale nie poziomem zadowolenia z niego. Jedni i drudzy wystawiają swemu życiu czwórkę.

Literatura

Adamski F., *Ateizm w kulturze polskiej*, Kraków 1993.

Baniak J., *Katolicy niewierzący i praktykujący? – między wiarą i ateizmem*, „Homo Dei” 1 (2007).

Baniak J., *Między ateizmem a pozorną religijnością. Polscy katolicy niewierzący, lecz praktykujący religijnie. Studium socjologiczne*, w: M. Libiszowska-Żółtkowska, S. Grotowska (red.), *Religijność i duchowość – dawne i nowe formy*, Kraków 2010.

- Boguszewski R., *Religijność i moralność w społeczeństwie polskim: zależność czy autonomia? Studium socjologiczne*, Toruń 2012.
- Borowik I., *Procesy instytucjonalizacji i prywatyzacji religii w powojennej Polsce*, Kraków 1997.
- Ciupak E., *Religijność poza Kościołem*, w: W. Zdaniewicz (red.), *Znaczenie Kościoła w pierwszych latach III Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994.
- Ciupak E., *Wiara religijna i ateizm jako kategorie socjologiczne*, w: W. Piwowarski, W. Zdaniewicz (red.), *Religijność polska w świetle badań socjologicznych*, Warszawa 1990.
- Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków*, CBOS, Komunikat BS/99/2010.
- Dobbelaere K., *Socjologiczna analiza definicji religii*, w: W. Piwowarski (wybór i wprowadzenie), *Socjologia religii. Antologia tekstów*, Kraków 1998.
- Durkheim E., *Elementarne formy życia religijnego*, w: F. Adamski (red.), *Socjologia religii. Wybór tekstów*, Kraków 1984.
- Dwie dekady przemian religijności w Polsce*, CBOS, Komunikat BS/120/2009.
- Jarmoch E., *Globalne postawy wobec religii*, w: L. Adamczuk, W. Zdaniewicz (red.), *Religijność Polaków 1991*, Warszawa 1993.
- Jarmoch E., *Globalne postawy wobec religii*, w: W. Zdaniewicz (red.), *Religijność Polaków 1991–1998*, Warszawa 2001.
- Libiszowska-Żółtkowska M., *Wiara uczonych. Esej socjologiczny mocno osadzony w empirii*, Kraków 2000.
- Mariański J., *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991.
- Mariański J., *Młodzież wobec dogmatów wiary*, w: W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba (red.), *Młodzież Warszawy – pokolenie pontyfikatu Jana Pawła II*, Warszawa 2005.
- Mariański J., *Religijność poza Kościołem – próba socjologicznego opisu zjawiska*, w: A. Wójtowicz (red.), *Kultury religijne. Perspektywy socjologiczne*, Warszawa–Tychyn 2005.
- Mariański J., *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*, Kraków 2004.
- Mariański J., *Religijność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*, Warszawa 1991.
- Osoby niewierzące w Polsce – kim są oraz jakie uznają normy i wartości?*, CBOS, Komunikat BS/134/2013.
- Pawluczuk W., *Wiara a życie codzienne*, Kraków 1990.
- Piwowarski W., *Od „Kościoła ludu” do „Kościoła wyboru”*, w: I. Borowik, W. Zdaniewicz (red.), *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce*, Kraków 1996.

- Piwowarski W., *Operacjonalizacja pojęcia „religijność”*, „Studia Socjologiczne” 4 (1975).
- Piwowarski W., *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*, Warszawa 1977.
- Piwowarski W., *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne*, Warszawa 1971.
- Piwowarski W., *Socjologia religii*, Lublin 1996.
- Piwowarski W., *Teoretyczne i metodologiczne założenia badań nad religijnością*, w: W. Piwowarski, W. Zdaniewicz (red.), *Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały*, Poznań–Warszawa 1986.
- Potocki A., *Niewierzący a praktykujący. Materiały do refleksji nad pozorną aktywnością religijną*, „Przegląd Socjologiczny” 1 (2009).
- Religijność Polaków w III RP*, CBOS, Komunikat BS/39/99.
- Styk J., *Religia w chłopskim systemie wartości*, w: W. Piwowarski, J. Styk (red.), *Przemiany religijności społeczeństwa polskiego w świetle badań lubelskiego środowiska naukowego*, Warszawa 1993.
- Tułowiecki D., *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*, Kraków 2012.
- Wiara i religijność Polaków dwadzieścia lat po rozpoczęciu przemian ustrojowych*, CBOS, Komunikat BS/34/2009.
- Wiara Polaków*, CBOS, Komunikat BS/65/65/97.
- Zaręba S.H., *Dynamika świadomości religijno-moralnej młodzieży w warunkach przemian ustrojowych w Polsce (1988–1998)*, Warszawa 2003.
- Zaręba S.H., *Religijność młodzieży w środowisku zurbanizowanym. Socjologiczne studium teoretyczno-empiryczne*, Warszawa–Rzeszów 2012.
- Zaręba S.H., *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*, Warszawa 2008.
- Zaręba S.H., *Wiara religijna wśród wartości nadających sens życiu ludzkiemu w świetle badań socjologicznych nad młodzieżą szkolną i akademicką*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 4 (2010).
- Zdaniewicz W., *Wiara i wiedza religijna*, w: L. Adamczuk, W. Sadłoń (red.), *Postawy religijno-społeczne mieszkańców Diecezji Warszawsko-Praskiej*, Warszawa 2011.
- Zmiany w zakresie wiary i religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II*, CBOS, Komunikat BS/49/2012.

PROBLEM POLSKIEJ WIARY. UWAGI SOCJOLOGA**Streszczenie**

Autor prezentuje syntezę charakterystyki wiary religijnej Polaków widzianej pod kątem warsztatu badawczego socjologa. Pokazuje, że wiara jest jednym ze wskaźników religijności i nie wyczerpuje wielowymiarowego charakteru tej ostatniej. W świetle badań przedstawiona jest wiara Polaków na tle systemu ich wartości życiowych. Okazuje się, że wiara jest dość ważna, lecz nie najważniejsza, a i jej znaczenie ma tendencję malejącą. Przy tym powszechne jest u Polaków przyznawanie się do wiary. Jest to jednocześnie wiara mocno nacechowana selektywizmem – przyjmuje się część kościelnego depozytu wiary, a pewne prawdy wiary się odrzuca. W ten sposób połowa deklarujących się jako wierzący faktycznie wierzy na swój własny sposób. Wierzący i niewierzący mają w istocie dość podobną hierarchię wartości. Różnią się przede wszystkim opcjami moralnymi w sferze wymagań bioetycznych oraz w obszarze etyki seksualnej i małżeńskiej. Niewierzących znamionuje większy relatywizm i liberalizm moralny.

Słowa kluczowe: wiara, religijność, wartości, socjologia

THE PROBLEM OF POLISH FAITH. SOCIOLOGIST'S COMMENTS**Summary**

Author gives here the synthesis of the characteristics of religious faith Poles viewed in terms of the research workshop of sociologist. It shows that the belief is one of the indicators of religiosity and does not deplete the multidimensional nature of the latter. In the light of the research the faith of Poles is shown against the system of their life values.

It turns out that faith is quite important, but not the most and the importance of it is a downward trend. In this case it is common to the Poles confess to the faith. It is also strongly marked that faith is very selective – part of it is the Church's deposit and part of it is rejected. In this way, half of declaring themselves as believers actually believe in their own way.

Believers and non-believers are in fact quite similar in hierarchy of values. They differ primarily in the moral options in bioethics requirements and in the field of sexual ethics in marriage. Non-believers are marked by greater moral relativism and liberalism.

Keywords: belief, religion, values, sociology

Translated by Mirosława Landowska

